

# **Bedeker anarchistyczny**

Anonim

1999

# Spis treści

1. Kult wolności . . . . .	4
2. Krytyka instytucji społeczno-politycznych . . . . .	5
3. Wizja społeczeństwa przyszłości . . . . .	7
4. Krytyka . . . . .	10
Bibliografia . . . . .	11

Jako doktryna społeczno-filozoficzna anarchizm ukształtował się w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Niemniej niektórzy badacze<sup>1</sup> sugerują, że pewne właściwe mu tendencje dają się zaobserwować w często bardzo odległej przeszłości. Zdaniem tych autorów anarchizm wyrósł pośrednio ze spuścizny jaką pozostawili po sobie antyczni greccy sofisci, stoicy na czele z Zenonem z Kition, a także filozofowie z cynickiej szkoły Artyntenesa z Aten. Po tych ostatnich anarchizm miał przejąć postulaty odrzucenia potrzeby istnienia organizacji państwowej. Ze starożytności wywodzi się także nazwa doktryny. AN (= nie) i ARCHE (= zasada, władza). W klasycznej grece tak utworzony termin dosłownie oznaczał bezrząd, brak władzy, bezkrólewie. Używał go w swoich pracach Herodot, ale także Arystoteles i Platon<sup>2</sup>. Twórca Akademii Ateńskiej właśnie w ten sposób zwykł określać demokrację, której to, nawiasem mówiąc, nie darzył zbyt dużą sympatią. Termin "anarchia" był używany jako pejoratywne określenie także u Erazma z Rotterdamu, czy francuskich rewolucjonistów z 1789 roku. Dopiero w 1840 roku Francuz Pierre Joseph Proudhon w pierwszej swojej książce pt. *Co to jest własność?*, nazwał siebie anarchistą<sup>3</sup> nadając zarazem temu pojęciu znaczenie pozytywne.

Zręby doktryny przed Proudhonem tworzyli tacy myśliciele jak William Godwin, który uważał anarchię - stan totalnego chaosu społecznego za skuteczny środek obrony wolności jednostki przed tyranią władzy<sup>4</sup>, czy Max Stirner - twórca egoistycznego indywidualizmu określanego często mianem anarchoindywidualizmu<sup>5</sup>. Anarchizm zawsze był nurtem zróżnicowanym, niejedolitym i pełnym wewnętrznych sprzeczności. Nie wydaje się być pozbawione sensu twierdzenie iż "anarchizmów" było tyle, co samych anarchistów. Następujący po sobie teoretycy tego prądu wbrew pozorom bardzo często różnili się między sobą w fundamentalnych kwestiach dotyczących tak celów, jak i doboru środków.

Różniły ich nawet podstawy, na których budowali swoje systemy twierdzeń. Najlepszą ilustracją jest przykład Bakunina i Kropotkina. Tego ostatniego zwykło się swego czasu traktować jako kontynuatora myśli pierwszego, jednakże przyglądając się bliżej ich spuściznie dojść można do wniosku, że wbrew utartym opiniom więcej ich dzieliło niż łączyło<sup>6</sup>. Za okres największej świetności europejskiego anarchizmu zwykło się uważać czas od 1870 roku po wybuch I wojny światowej<sup>7</sup>. W niniejszej pracy największy nacisk został położony na naszkicowaniu (w jakże skrótowy sposób) głównych założeń klasycznego XIX-wiecznego anarchizmu korzystając z dorobku jego trzech głównych myślicieli: Pierre'a Josepha Proudhona, Michaiła Bakunina oraz Piotra Kropotkina. Czytelnik nie znajdzie tutaj ani pikantnych fragmentów praktyki wyznawców idei bezrządu, które to z taką lubością

---

<sup>1</sup> Janusz Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność ekstremalnej lewicy*, Warszawa 1981, s. 16.

<sup>2</sup> Marek Waldenberg, *Prekursorzy nowej lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku*, Kraków 1985, s. 11.

<sup>3</sup> Tamże, s. 12.

<sup>4</sup> Patrz: Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, s. 87.

<sup>5</sup> Do anarchoindywidualizmu często zalicza się także dorobek Proudhona. Patrz: Roman Tokarczyk, *Współczesne doktryny...*, s. 91.

<sup>6</sup> Patrz: Włodzimierz Rydzewski, *Kropotkin*, Warszawa 1979, s. 9.

<sup>7</sup> Patrz: Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 9.

zwykli eksploatować liczni autorzy, ani nawet omówienia teorii anarchosyndykalizmu, który to autor za Markiem Waldenbergiem traktuje jako osobny nurt w myśli społecznej. Ograniczenie takie jest po części podyktowane z góry określonym rozmiarem tej pracy.

Konstrukcja pracy, dla lepszej przejrzystości wywodów zaplanowana została na cztery rozdziały problemowe grupujące zebrany materiał. Na początku omawiane są podstawowe wartości, jakimi kierowali się anarchiści przy tworzeniu swoich teorii, czyli przede wszystkim specyficznym pojmowana idea wolności jako wartości absolutnej. W części dalszej uwaga autora skupiona została na anarchistycznej krytyce instytucji społeczno-politycznych i wizji ustroju przyszłości, jaki postulowali teoretycy. W dalszej kolejności charakteryzowane są środki mające doprowadzić do celu - anarchistycznego społeczeństwa, czyli problem rewolucji i przemocy. Pracę wieńczy przedstawienie niektórych głosów krytycznych jakie były formułowane pod adresem anarchistów.

## 1. Kult wolności

Wolność była dla anarchistów wartością niezaprzeczną i nadrzędną. Stanowiła ona wspólny aksjomat we wszystkich wydaniach doktryny. "Ojciec anarchizmu" - jak zwykle się określać Proudhona - pisał: "Wolność jest podstawowym warunkiem stanu człowieczego"<sup>8</sup>, jest więc tym co humanizuje jednostkę ludzką, tym co ją uszlachetnia. "Wolność to należące do człowieka prawo korzystania ze swych zdolności, prawo użytkowania ich, jak się komu podoba"<sup>9</sup>.

Proudhon dzielił wolność pod względem jej ewentualnych nadużyć. Uważał, że zakazane winny być tylko te nadużycia wolności, które przynoszą szkodę osobom innym i otoczeniu. Natomiast w przypadku, gdy jednostka nadużywa wolności ze szkodą tylko dla siebie samej, Proudhon uważa, iż nikt ani nic nie może i nie powinno jej w tym przeszkadzać. W jego rozumieniu jednostka ma więc prawo do pełnej autonomii względem społeczeństwa. Idealem był stan, w którym każda jednostka mogłaby działać według własnej woli, mogłaby robić tylko to na co miałyby ochotę. "Wolność jest nienaruszalna"<sup>10</sup> pisał "ojciec anarchizmu". Podobnie rozumiał wolność Bakunin widząc w niej jedyną możliwość pełnego rozkwitu intelektu, godności oraz szczęścia człowieka. "(...) Pragnę wolności, która nie uznaje innych ograniczeń poza tymi, które określone są przez prawa naszej własnej natury (...). Pragnę dla każdego takiej wolności, w której wolność jednych nie będzie kamieniem granicznym dla drugich, lecz w której znajdą oni potwierdzenie oraz możliwość rozszerzenia swojej wolności w nieskończoność; pragnę wolności jednostki, nieograniczonej przez wolność wszystkich, wolności w solidarności, wolności w równości (...) wolności, która obaliwszy wszystkich bożków niebiańskich i ziemskich, stworzy i zorganizuje świat nowy (...)"<sup>11</sup> - głosił "Michael". W jego rozumieniu wolność urasta do rangi kultu. Jest ona

---

<sup>8</sup> Pierre Joseph Proudhon, Co to jest wolność?, w: Jan Dziżyński, Proudhon, Warszawa 1975, s. 176.

<sup>9</sup> Pierre Joseph Proudhon, Wybór pism, Tom II, Warszawa 1974, s. 432.

<sup>10</sup> Pierre Joseph Proudhon Co to jest wolność?... s. 176.

<sup>11</sup> Michaił Bakunin, Pisma wybrane, Tom II, Warszawa 1965, s. 142.

niepodzielna i jak twierdził: “Nie można człowieka pozbawić części wolności nie pozbawiając go wolności całkowicie. Ta mała częśćka, którą mi zabierzecie, stanowi istotę mojej wolności, jest wszystkim”<sup>12</sup>. Aby dokładniej zilustrować swój wywód przytoczył Bakunin przykład historii żony Sinobrodego, której dano cały pałac pełen komnat, lecz zabroniono wchodzić pod karą śmierci do jednej, najmniejszej. Analogiczne podobieństwo zauważał on w biblijnej historii Adama i Ewy, którym dano do dyspozycji cały raj z wyjątkiem jednego jedyne drzewa. Zdaniem Bakunina “zakaz ów był aktem straszliwego despotyzmu i gdyby nasi praojcowie nie przekroczyli tego zakazu, cała ludzkość zostałaby pogrążona w najbardziej upokarzającej niewoli. Złamanie zakazu wyzwoliło nas i uratowało. Był to pierwszy, mityczny akt wolności ludzkiej”<sup>13</sup>. Jeżeli Adam i Ewa nie zerwałyby rajskiego owocu pozostałoby nie ludźmi lecz zwierzętami. W rozumieniu Bakunina wolność jest swoistym katharsis moralnie uczłowieczającym istotę ludzką. “Człowiek jest zwierzęciem i nie jest w stanie zniszczyć w sobie pierwiastka zwierzęcego; lecz może i powinien go przekształcać oraz uczłowieczać przez wolność, to jest przez łączne działanie sprawiedliwości i rozumu (...)”<sup>14</sup>. Bakunin uważał, podobnie jak Kropotkin, że człowiek jest istotą społeczną i, że życie w społeczeństwie nie tylko nie przeszkadza w doświadczaniu wolności, ale jest jej warunkiem<sup>15</sup>. Była to zasadnicza różnica w pojmowaniu wolności między nim a indywidualistycznym Proudhonem.

Przeciwnieństwem bezwzględnej autonomii w rozumieniu anarchistów był autorytet. Z autorytetu bowiem wypływał wszelki przymus i gwałt dokonywany na wolności jednostki. Na autorytecie w końcu opierała się wszelka władza oraz struktury znienawidzonego państwa. Nic więc dziwnego, że walce z autorytetem poświęcili anarchiści, a szczególnie Bakunin<sup>16</sup>, tak dużo miejsca w swojej twórczości.

## 2. Krytyka instytucji społeczno-politycznych

Krytyka istniejących struktur państwowych, społecznych, religijnych wpływała bezpośrednio z idei postulowanej wolności. Otóż niemożliwe było ucieleśnienie ideału wolności absolutnej w realiach zhierarchizowanego państwa XIX-wiecznego. Proudhon pisał: “Podobnie jak religia państwowa jest gwałtem nad sumieniem, centralizacja administracyjna jest wytrzebieniem wolności. Są to ponure instytucje, wywodzące się z szaleństwa ucisku i nietolerancji, których zatrute owoce wykazują mnóstwo podobieństwa! Religia państwowa powołała do życia inkwizycję, administracja państwowa zrodziła policję”<sup>17</sup>. Krytyce podda-

---

<sup>12</sup> Michaił Bakunin, *Pisma wybrane*, Tom I, Warszawa 1965, s. 347.

<sup>13</sup> Tamże, s. 347-348.

<sup>14</sup> Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 17.

<sup>15</sup> Tamże, s. 157.

<sup>16</sup> Tamże, s. 84-88. Bakunin odrzucał wszelkie autorytety istniejące na zasadzie konwencji: prawo, państwo, religia, jednakże uznawał “ex definitione” istnienie niepodważalnego autorytetu nauki, oraz praw natury, których to nie lekceważył.

<sup>17</sup> Pierre Joseph Proudhon, *Wybór pism*, Tom I, Warszawa 1974, s. 680.

wano także wszelkie inne twory państwowe, między innymi demokrację przedstawicielską, czy nawet państwo socjalistyczne postulowane przez Marksa.

Demokracja w odczuciu anarchistów traktowana była jako wielkie oszustwo, jako tyrania większości. Proudhon zauważył, że wola większości staje się wolą uprzywilejowanych grup społecznych. Ów "pierwszy anarchista" dowodził, że demokracja, nawet ta bezpośrednia, nosi "(...) w sobie znak arbitralności i brutalnej siły, ponieważ prawo ludu ustanowione drogą głosowania jest nieuchronnie prawem przypadkowym, i że władza ludu oparta na ilości jest niezawodnie władzą przemocy"<sup>18</sup>.

Krytykę instytucji państwa rozwinął znacznie bardziej Bakunin. Zauważył on, iż każde państwo ma w swojej naturze dzielenie obywateli na dwie kategorie, tj. na sprawujących władzę oraz na tych tej władzy podporządkowanych. Niezależnie od sposobu legalizacji władzy w państwie zasada ta leży niezmiennie u jego podstaw. Dla Bakunina fakt ten jest zaprzeczeniem wolności jak i równości. Ponadto "Michael" udawał, że każda władza zawsze - prowadzi do jak największego despotyzmu, a każde państwo, bez względu na swą wielkość jest z natury rzeczy agresywne i zaborcze. "Państwo jest więc najbardziej jaskrawym, najbardziej cynicznym i najbardziej pełnym zaprzeczeniem tego, co ludzkie"<sup>19</sup>. Jest ono "(...) w samej istocie swojej olbrzymim cmentarzyskiem na które przybywają, aby poświęcić się, umrzeć i ulec pogrzebaniu wszelkie przejawy życia indywidualnego, (...). To jest ołtarz, na którym rzeczywista wolność i dobrobyt narodów składane są w ofierze wielkości politycznej; i im więcej tych ofiar, tym doskonalsze jest państwo"<sup>20</sup>. Wolność w państwie zdaniem "Michaela" jest oszustwem. Poglądy Kropotkina na instytucję państwa nie odbiegały zasadniczo od Bakunina. Obaj teoretycy postulowali rozszerzenie pojęć państwa i społeczeństwa. W ich rozumieniu społeczeństwo jest istotą naturalną, jest najwłaściwszą formą istnienia ludzkiej zbiorowości. Zaś państwo, ze względu na swoją konwencjonalność oraz szkodliwość, jest tworem w całości sztucznym<sup>21</sup>.

Z negacji instytucji państwa wynikał charakterystyczny dla anarchizmu absencjonizm polityczny. Wyznawcy idei wolności absolutnej zarówno nie brali udziału w wyborach do władz centralnych, jak i nie prowadzili jako takiej walki politycznej w ramach państwowych struktur<sup>22</sup>. Polityka jest wszakże niczym innym jak walką o sprawowanie władzy i w konsekwencji spełnia rolę legalizującą. Postawa anarchistów była więc niczym więcej jak konsekwencją względem ich teorii dotyczących władzy jak i koncepcji absolutnej wolności jednostki.

Oprócz przymusu politycznego - który utożsamiano z państwem i jego organami, dostrzegli dziewiętnastowieczni anarchiści istnienie przymusu moralnego - religii. Kropotkin pisał: "(...) religijna propaganda niesie za sobą zło, przeważające nad dobrymi jej stronami. Uczy ona posłuszeństwa, uczy podporządkowania się autorytetowi i wysuwa

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 635.

<sup>19</sup> Michaił Bakunin, Pisma..., Tom I, s. 352.

<sup>20</sup> Michaił Bakunin, Pisma..., Tom II, s. 21.

<sup>21</sup> Patrz: Włodzimierz Rydzewski, Kropotkin, s. 256-262, Marek Waldenberg, Prekursorzy..., s. 56.

<sup>22</sup> Daniel Grinberg, Ruch anarchistyczny..., s. 266-269, także: Franciszek Ryszka, W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868-1939, Tom I, Warszawa 1991, s. 130-132.

na czoło przede wszystkim ludzi ambitnych, którzy lubią rządzić. I w rezultacie, siłą faktów niewątpliwie tworzy kościół, to jest zorganizowaną osłonę podporządkowania ludzi wszelkiej władzy. Tak było zawsze, jeżeli chodzi o wszystkie ruchy religijne (...)”<sup>23</sup>. Wiara w Boga, uznanie podporządkowania się bytowi wyższemu było dla Kropotkina wyrzeczeniem się swej własnej autonomii, zaprzeczeniem wolności.

Ani Kropotkin, ani tym bardziej Proudhon nie zwalczali religii z taką pasją z jaką czynił to Bakunin. Kwestia wiary w Boga w jego doktrynie wiązała się bezpośrednio z istnieniem państwa, władzy, hierarchii społecznej. Zwalczając instytucje politycznospołeczne nie mógł pozostać w bierności względem instytucji religii. Bóg w systemach wiary spełnia rolę najwyższego autorytetu, Bakunin zaś i część<sup>24</sup> innych anarchistów widzieli właśnie w Bogu oraz w religii genezę formowania się państw. “Michael” zresztą często określał państwo jako młodszego brata kościoła<sup>25</sup>. Dowodził on, że “istnienie Boga logicznie wiąże się z negacją rozumu ludzkiego i ludzkiego poczucia sprawiedliwości, jest negacją wolności ludzkiej i w sposób nieuchronny prowadzi nie tylko do teoretycznej, lecz i praktycznej niewoli”<sup>26</sup>. Jeżeli rzeczywiście istnieje Bóg - to człowiek jest niewolnikiem gdyż “dość jednego pana w niebie, aby tysiące panów rozmnożyło się na ziemi”<sup>27</sup>. Bakunin zarzucał religii, że odciąga ona ludzką uwagę od niesprawiedliwości świata ziemskiego mając metafizycznym niebem. Miał jej za złe, że utrzymuje wiernych w apatii i bierności, że błogosławi ona winowajców, a poszkodowanym każe przebaczać i nadstawiać drugi policzek<sup>28</sup>.

### 3. Wizja społeczeństwa przyszłości

Tutaj różnice pomiędzy teoretykami anarchizmu były największe. Od postulowanego przez nich porządku mającego charakteryzować wolne społeczeństwo utworzono trzy kategorie klasyfikacyjne anarchizmu, a mianowicie: anarchoindywidualizm, anarchokolektywizm oraz anarchokomunizm.

Proudhon, którego zwykle się uważa za przedstawiciela anarchoindywidualizmu, postulował zastąpienie państwa systemem wzajemnej pomocy opartym na zastępujących prawa umowach społecznych zawieranych swobodnie między zainteresowanymi. Przez zawieranie i egzekwowanie tych umów miałyby być realizowane funkcje państwa. Poza tym sugerował Proudhon, że bezpośredniość zawieranych umów jak i przeprowadzanej wymiany wyeliminowałyby motywy zysku ekonomicznego, a tym samym położy też kres przestępczości<sup>29</sup>. Klasy społeczne zdaniem Proudhona wymienić należałoby w wolnym

<sup>23</sup> Piotr Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959, s. 314.

<sup>24</sup> Warto zaznaczyć, że istniały w ruchu anarchistycznym pewne prądy, które godziły wiarę w Boga z antyautorytarnym światopoglądem. Choćby np. Lew Tołstoj, którego powszechnie uważa się za twórcę anarchizmu chrześcijańskiego. Patrz: Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 155-156.

<sup>25</sup> Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 18.

<sup>26</sup> Hanna Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności*, Warszawa 1964, s. 184.

<sup>27</sup> Tamże, s. 184.

<sup>28</sup> Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 17.

<sup>29</sup> Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 94.

społeczeństwie na kategorie i specjalizacje funkcji jakimi zajmować się będą dane jednostki, np. handel, rolnictwo, przemysł itp. Cały ten system pozostawałby pod arbitrażem gminy - jako suwerennej jednostki lokalnej, ustanawiającej sobie prawa; oraz jej sankcji<sup>30</sup>, zaś w przypadku przemysłu pod egidą samorządów robotniczych<sup>31</sup>. Jednostki samorządne, oraz gminy wchodziłyby swobodnie w struktury luźnych federacji województw. Ta oparta na federalizmie i mutualizmie wspólnota miała, zdaniem Proudhona zapewnić ludziom sprawiedliwość, do której obok wolności przywiązywał dużą wagę.

Michaiła Bakunina traktuje się jako twórcę anarchokolektywizmu. Jego wizja anarchistycznego społeczeństwa na pierwszy rzut oka jest bardzo podobna do wizji "ojca anarchizmu", jednakże w szczegółach tkwi jej znacząca różnica. Bakunin przy tworzeniu swojej koncepcji społeczeństwa wolności wychodził z zupełnie innego założenia, co Proudhon, z koncepcji jednostki jako istoty społecznej. Stąd też wynikał całkowicie odmienny pogląd na własność. Bakunin twierdził, że należy znieść prywatną własność środków produkcji<sup>32</sup>. Podstawową formą organizacji miały być, jego zdaniem, dobrowolne autonomiczne kolektywy. Te najdrobniejsze jednostki organizacyjne miałyby dobrowolnie wchodzić w skład form większych stowarzyszeń spółdzielczych, gmin, rejonów, narodów i w końcu wielkiej światowej organizacji w odróżnieniu do państwa proces ten miałby zachodzić swobodnie od dołu ku górze. Bakunin twierdził, że przez zniesienie prawa dziedziczenia stworzy się własność kolektywną, a ludziom zapewni się sprawiedliwy start życiowy. Uważał, że właśnie dziedziczenie dóbr jest przyczyną społecznych nierówności<sup>33</sup>. Niezależność jednostek w zawiązywanych kolektywach regulowałyby zawierane przez członków dobrowolne umowy<sup>34</sup>. Każdy uczestnik w systemie Bakunina miałby prawo sam swobodnie wybierać sobie interesujący go kolektyw ze względu na rodzaj pracy, bądź też produkowanych w nim przedmiotów. Własność ziemi podobnie jak środków produkcji powinna zostać zniesiona, jednakże mimo to winna się ona znajdować w posiadaniu ludzi, którzy decydują się ją uprawiać.

Sprawom związanym z tworzeniem zrębów nowego systemu ekonomicznego poświęcał "Michael" bardzo niewiele uwagi.

Inaczej się miała sprawa z twórcą anarchokomunizmu - Piotrem Kropotkinem. Kropotkin już na początku swej działalności wyraził potrzebę sprecyzowania zasad społeczeństwa, które miałyby zastąpić system państwowy<sup>35</sup>. W konsekwencji ukuł on całościową, zwięzłą wizję przyszłego społeczeństwa. Uważał on że "Nowa forma własności wymaga nowej formy podziału bogactw. Nowa forma produkcji nie może pozostawić bez zmiany starej formy spożycia, tak samo jak nie może przystosować się do starych form organizacji politycznej"<sup>36</sup>. Kropotkin postulował natychmiastowe (po rewolucji) uspołecznienie

---

<sup>30</sup> Pierre Joseph Proudhon, Wybór..., Tom II, s. 33.

<sup>31</sup> Marek Waldenberg, Prekursorzy..., s. 416.

<sup>32</sup> Tamże, s. 52.

<sup>33</sup> Tamże, s. 53.

<sup>34</sup> Daniel Grinberg, Ruch anarchistyczny..., s. 107.

<sup>35</sup> Rydzewski, Kropotkin, s. 193-214.

<sup>36</sup> Piotr Kropotkin, Zdobycie chleba, Warszawa 1925, s. 21.



środków produkcji oraz powstanie tysięcy najrozmaitszych komun spełniających wszelkie potrzeby i upodobania ludzkie. Zaprzestanie produkcji wyrobów zbytecznych oraz wstąpienie do pracy ludzi żyjących dotychczas z posiadanego kapitału spowodowałyby - zdaniem twórcy anarchokomunizmu - sytuację, gdzie człowiek pracowałby dzień od 4 do 5 godzin. Posiadałby on tym samym resztę wolnego czasu na swój rozwój intelektualny, artystyczny czy uczestnictwo w innych dobrowolnych komunach<sup>37</sup>. Dystrybucja wyprodukowanych dóbr miałaby zdaniem Kropotkina odbywać się w myśl zasady "każdemu według potrzeb". Pomocne w ucieleśnieniu tego ideału miało być wykorzystanie postępu technicznego<sup>38</sup>.

Tym się różnił Kropotkin od Proudhona czy Bakunina, że opierał swoje teorie związane z przyszłym społeczeństwem na "szczegółowych", naukowych obliczeniach. Jego praca pt. *Zdobycie chleba* jest właśnie szkicem społeczeństwa archokomunistycznego na przykładzie Paryża i departamentu Saine-et-Oise. W swoich badaniach opierał się na wiadomościach z zakresu hodowli, ogrodnictwa i rolnictwa.

Warto tutaj zwrócić uwagę, że zarówno Proudhon, jak i Bakunin w swoich twórcach pozostawiali celowo wiele niedomówień, wierząc, że po wyzwoleniu z ucisku państwa społeczeństwo będzie wypełniało brakujące luki swoim własnym spontanicznym działaniem. Drugim powodem zdaje się być paradoksalna, acz wspólna obu teoretykom "programowa" niechęć do "programowości", wypływająca bezpośrednio z koncepcji absolutnej autonomii jednostki. Jak więc widzimy Kropotkin udał się zupełnie inną drogą.

\*\*\*

Środkiem do wprowadzenia anarchistycznego społeczeństwa miała być rewolucja. Teoretycy występujący w niniejszej pracy posiadali dość zróżnicowane poglądy jej dotyczące. Największym zwolennikiem rewolucji był Michaił Bakunin, po części wynikało to z jego nadzwyczaj gorącego temperamentu. Uważał on, że iskra buntu wobec zastanej sytuacji zapłonie w warstwach najuboższych. Twierdził, że "masy ludowe są brutalną nieokiełznaną siłą zdolną do heroicznych czynów"<sup>39</sup> i planował ich jak najszerze wykorzystanie. Głosił on, że "(...) musi nastąpić najpierw straszny dzień zagłady, a później, dużo później - era braterstwa"<sup>40</sup>. Bakunin, był wręcz przesiąknięty potrzebą niszczenia. Uważał, że nie sposób wybudować czegokolwiek trwałego na zmurszałych fundamentach. Dlatego też niszcycielka rewolucja jest nieodzowna.

Kropotkin występując z pozycji scjentyzmu rozumiał potrzebę rewolucji odmiennie. Nie był to dla niego akt jednorazowy, lecz proces rozłożony w czasie, poprzedzony gruntowną agitacją i nastawiony na jak najmniejsze wyrządzenie krzywd<sup>41</sup>. Jeszcze inaczej miała się sprawa z Proudhonem, który przez rewolucję rozumiał "(...) stopniową i niekończącą się reformę społeczeństw"<sup>42</sup>, przeprowadzaną "od dołu ku górze". Zmiana systemu

---

<sup>37</sup> Marek Waldenberg, *Prekursorzy...*, s. 102.

<sup>38</sup> Tamże, s. 103.

<sup>39</sup> Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 203.

<sup>40</sup> Tamże, s. 16.

<sup>41</sup> Marek Waldenberg, *Prekursorzy...*, s. 106.

<sup>42</sup> Tamże, s. 36.

miała się dokonywać przez powolne roztopienie się struktur państwa w spontanicznie tworzonej organizmie ekonomicznym.

## 4. Krytyka

Anarchiści głosząc hasła zniszczenia społeczeństwa burżuazyjnego, głosząc potrzebę zniesienia wszelkich nienaturalnych autorytetów oraz struktur władzy, sami sobie stwarzali wrogów. Pomijając historyczne reakcje różnych środowisk na sam dźwięk słowa „anarchizm” nie zabrakło głosów krytyki.

Jednym z pierwszych krytykujących anarchistyczne koncepcje był głos Karola Marksa. Twórca Kapitału zarzucał zwłaszcza Proudhonowi głoszenie drobnomieszczańskich idei<sup>43</sup>. Po Proudhonie piętno to przejął na swoje barki Bakunin<sup>44</sup>. Generalnie rzecz biorąc marksiści wysuwali pod adresem doktryny anarchistycznej oskarżenia o jej utopijny charakter. Sprzeciwiali się postulatowi natychmiastowego zniesienia instytucji państwa, gdyż według ich światopoglądu obumieranie struktur państwa miało być procesem stopniowym i rozłożonym w czasie. Powszechne oburzenie marksistów budził fakt, iż anarchiści atakowali wszystkie instytucje państwowe z jednakową siłą, zarówno te kapitalistyczne, jak i postulowane przez wyznawców teorii komunistycznej, czyli państwo dyktatury proletariatu. Marksieści twierdzili, że postulat absolutnej wolności człowieka jest szkodliwą utopią, i że anarchiści przy jego formułowaniu nie wzięli pod uwagę obiektywnych tendencji rozwoju cywilizacji przemysłowej, w której to marksieści widzieli konieczność podejmowania decyzji autorytarnych dla dobra szerszego ogółu.

“(…) Czyż jest możliwa organizacja bez autorytetu?”<sup>45</sup> pytał Engels. Udowadniał on, że autorytet i podporządkowanie muszą funkcjonować ze sobą na płaszczyźnie różnych społecznych ustrojów, gdyż bez tego niemożliwe byłoby doskonalenie społecznego rozwoju. Owszem, marksieści dopuszczali możliwość politycznej autokracji jednostki, ale dopiero w momencie, gdy całkowicie zostanie zakończony proces znoszenia własności prywatnych środków produkcji.

Raził powszechnie skrajny indywidualizm anarchistycznej koncepcji jednostki. Ciekawie zarzuty pod adresem wyznawców antypaństwowych idei wystosował Dahl w swej pracy poświęconej demokracji<sup>46</sup>. Autor ten zwrócił uwagę, że w społeczeństwie bez kontroli państwowej mogłyby przetrwać pewne niepożądane formy przymusu. Dahl dowodzi, że likwidacja przymusu państwowego wcale nie oznacza likwidacji przymusu w ogóle<sup>47</sup>. Formy niekontrolowanej przemocy mogłyby przynieść społeczeństwu bez państwa wiele

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 13.

<sup>44</sup> Konflikty między Marksem a Bakuninem nie będę tutaj omawiał, gdyż nie chodziło w nim jak się zdaje o problemy merytoryczne, co raczej o „rząd dusz” w łonie I Międzynarodówki.

<sup>45</sup> Fryderyk Engels, O autorytecie, w: Karol Marks, Fryderyk Engels, Włodzimierz Lenin, O anarchizmie i anarchosyndykalizmie. Warszawa 1984, s. 14.

<sup>46</sup> Robert Dahl, Demokracja i jej krytycy, Warszawa 1995.

<sup>47</sup> Tamże, s. 66.

krzywd. “Korzyści z regulowania przymusu przez państwo mogą być bowiem większe od szkód wynikających z jego braku”<sup>48</sup> czytamy dalej. Dahl ponadto zauważa, że niemożliwe jest aby jakieś pasożytnicze państwo upadło, na jego miejscu powstało społeczeństwo anarchistyczne, a inne, otaczające je państwa taki stan zaakceptowały. Przecież anarchiści - jak dowodzi autor - sami sobie świetnie zdają sprawę z ekspansywności państwa. “Tak więc, albo wszystkie państwa musiałyby się jednocześnie rozpaść na małe autonomiczne grupy, albo też niektóre ostałyby się wraz z właściwą sobie tendencją do podbojów i aneksji”<sup>49</sup> - dowodzi Dahl.

Autor “Demokracji ...”, konkluduje swoje wywody twierdzeniem, że “(...) lepiej usiłować stworzyć zadowolające państwo niż próbować żyć w społeczeństwie bez państwa”. W dalszej części Dahl zauważa, iż założenia anarchizmu są w gruncie rzeczy szlachetne, ale i zarazem naiwne: “Jeśli sądzisz, że w doskonałym czy idealnym społeczeństwie nie byłoby przymusu, zgadzam się z tobą - nie żyjemy jednak w społeczeństwie doskonałym i niewielkie mamy na to szanse”<sup>50</sup>. Nie znaczy to jednak, że nie ma ich w ogóle - odpowiedziałby jakiś anarchista.

## Bibliografia

1. Michaił Bakunin, Pisma wybrane T. I-II, Warszawa 1965.
2. Robert Dahl, Demokracja i jej krytycy, Warszawa 1995.
3. Jan Dژیżyński, Proudhon, Warszawa 1975.
4. Daniel Grinberg, Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914, Warszawa 1994.
5. Janusz Janicki, Lewacy. Historia i współczesność ekstremalnej lewicy, Warszawa 1981.
6. Wincenty Kołodziej, Anarchizm i anarchiści w Rosji i Królestwie Polskim. Toruń 1992.
7. Piotr Kropotkin, Wspomnienia rewolucjonisty, Warszawa 1959.
8. Piotr Kropotkin, Zdobycie chleba, Warszawa 1925.
9. Karol Marks, Fryderyk Engels, Włodzimierz Lenin, O anarchizmie i anarchosyndykalizmie. Wybór, Warszawa 1984.
10. Pierre Joseph Proudhon, Wybór pism T. I-II, Warszawa 1974.

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 68.

<sup>49</sup> Tamże, s. 69.

<sup>50</sup> Tamże, s. 76.

11. Włodzimierz Rydzewski, Kropotkin, Warszawa 1979.
12. Franciszek Ryska, W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868 - 1939 T. I-II, Warszawa 1991.
13. Max Stirner, Jedyny i jego własność, Warszawa 1995.
14. Hanna Temkinowa, Bakunin i antynomie wolności, Warszawa 1964.
15. Roman Tokarczyk, Współczesne doktryny polityczne, Lublin 1984.
16. Marek Waldenberg, Prekursorzy nowej lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku, Kraków 1985.

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim  
Bedeker anarchistyczny  
1999

Broszura niniejsza jest próbą omówienia w możliwie jak najkrótszy i najprostszy sposób idei anarchistycznej z końca ubiegłego stulecia. Adresowana jest zwłaszcza do osób, które z problemem anarchizmu wcześniej się nie stykały. Zastosowany system przypisów, oraz załączona bibliografia pełnią dwa zadania:

- stanowią antidotum dla pobieżnego charakteru pracy;
- sugerują lekturę wymienionych tytułów; wiele z nich można znaleźć np. w przeciętnych bibliotekach publicznych, warto poszperać!

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**